

Sygn. akt II Ka 389/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka (spr.)
Sędziowie:	SO Mariola Krajewska - Sińczuk SO Andrzej Wach
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2013 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 §1 kk

P. K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 239 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 29 kwietnia 2013 r. sygn. akt II K 423/12

utrzymuje wyrok w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonych M. K. i P. K. po 350 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 389/13

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 13 stycznia 2012 roku na drodze pomiędzy B. a P., gm. S., pow. (...), w woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, kierując po zmroku pozbawioną jakiegokolwiek oświetlenia tylnego i lusterek wstecznych samobieżną maszyną leśną marki (...) (...), utrudniając w ten sposób innym uczestnikom ruchu drogowego, znajdującym się za nim, zauważenie jego pojazdu, przez co jadący za nim w tym samym kierunku samochodem A. (...) nr rej. (...) K. K. uderzył prawym narożnikiem przedniej części nadwozia w lewe tylne koło jego pojazdu, następnie zjechał na lewy pas ruchu, gdzie uderzył w jadący prawidłowo z przeciwka samochód H. (...) nr rej. (...) kierowany przez W. W., wskutek czego K. K. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy, drobnych ran ciętych,

otarcia naskórka, złamania końca dalszego kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów, wieloodłamowego złamania przynasady bliższej kości piszczelowej i trzonu kości strzałkowej goleni lewej, złamania żebra 4 i 5 po stronie prawej w części przedniej, płaszczowej odmy opłucnowej prawostronnej i stłuczenia płuc, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni, zaś W. W. odniósł obrażenia ciała w postaci zwicznienia tylnego stawu biodrowego lewego, pourazowej niestabilności kolana lewego oraz skręcenia stawu skokowo - goleniowego, które to spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni,

to jest o czyn z art. 177 § 1 kk

P. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 13 stycznia 2012 roku pomiędzy B. a P. w gm. S., w pow. (...), udzielił pomocy sprawcy wypadku drogowego M. K. w uniknięciu odpowiedzialności karnej, polegającej na montowaniu po wypadku do samobieżnej maszyny leśnej (...) (...) elementów oświetlenia, w które nie była wyposażona w chwili wypadku, utrudniając w ten sposób postępowanie karne,

to jest o czyn z art. 239 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Węgrowie:

I. oskarżonego M. K. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego P. K. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 239 § 1 kk i za to na podstawie art. 239 § 1 kk skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych M. K. i P. K. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 (trzech) lat;

IV. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonych M. K. i P. K. kary grzywny w wysokości po 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych wobec każdego z nich;

V. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie po 330 (trzysta trzydzieści) złotych oraz obciążył ich poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie po 1.332,77 (tysiąc trzysta trzydzieści dwa 77/100) złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonych, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. W zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. K. na podstawie przepisu art. 438 pkt 2 kpk.:

— obrazę przepisów postępowania w postaci art.167 kpk in fine w zw. z art. 201 kpk, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia w wyniku zaniechania przez Sąd wezwania biegłego w celu wydania przez niego opinii uzupełniającej lub powołania innego biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i wypadków komunikacyjnych w sytuacji, gdy opinia wydana przez drą inż. T. S. nie jest jasna i pełna, bowiem nie wyjaśniła wszystkich okoliczności istotnych dla ustalenia przebiegu zdarzenia, które mogły być ujawnione zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych materiałów dowodowych;

— obrazę przepisów postępowania w postaci art. 366 § 1 kpk, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia w wyniku nie wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez zaniechanie szczegółowego zbadania okoliczności prawidłowości zachowania K. K. w chwili wykonywania manewru wyprzedzania maszyny leśnej (...) (...), oraz jego ewentualnego przyczyniania się do przedmiotowego wypadku drogowego.

2. w zakresie czynu przypisanemu oskarżonemu P. K. na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 kpk :

— obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, mianowicie art. 7 kpk i polegała na naruszeniu przez sąd pierwszej instancji, przy ocenie materiału dowodowego, zasady swobodnej oceny dowodów oraz zasady prawidłowego rozumowania, co w konsekwencji doprowadziło do zastąpienia prawdziwych ustaleń faktycznych, niedopuszczalnymi w ustawie karnej domniemaniami, a w konsekwencji

— błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym ustaleniu, że oskarżony P. K. montując po wypadku do samobieżnej maszyny leśnej (...) (...) elementy oświetlenia, działał z zamiarem utrudniania postępowania karnego, podczas gdy przeprowadzona w sposób prawidłowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. odnośnie czynu przypisanemu M. K. - uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie;

2. odnośnie czynu przypisanemu P. K. - zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie - uchylenie wyroku Sądu I Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Argumentacja przedstawiona w apelacji obrońcy oskarżonych - wobec jej bezpodstawności - nie mogła wywołać oczekiwanych i postulowanych przez skarżącego rezultatów.

Na wstępie należy podnieść, iż w ocenie Sądu Okręgowego zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Należy bowiem wskazać, iż zgodnie z powszechnie akceptowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej, czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., sygn. akt II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 28).

Według Sądu odwoławczego szczegółowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego oraz przedstawionych motywów w uzasadnieniu wyroku, jakimi kierował się Sąd I instancji oceniając tenże materiał dowodowy, w konfrontacji w zarzutami apelacji obrońcy oskarżonych, prowadzi do wniosku, iż postępowanie tego Sądu było w pełni zgodne z wymogami płynącymi ze wskazanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego. Sąd Rejonowy bowiem w prawidłowy sposób zebrał i ocenił dowody oraz okoliczności ujawnione w toku postępowania, ustalając na ich podstawie w sposób właściwy stan faktyczny. Sąd ten w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób uporządkowany przedstawił w części faktycznej ustalone fakty oraz zawarł ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, ze wskazaniem, na jakich dowodach oparł poszczególne ustalenia, oraz wyjaśnił dlaczego inne dowody nie mogły być podstawą odmiennych ustaleń. W związku z powyższym nie budzi także wątpliwości, że postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone starannie, a ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 kpk.

Analizując w pierwszej kolejności zarzuty dotyczące czynu przypisanego M. K. wskazać należy, że Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, iż problematyka związana z opinią biegłych, w sposób całościowy uregulowana jest w art. 201 kpk, (por. postanowienie SN z 19 marca 2002r. LEX nr 53068, postanowienie SN z 22 sierpnia 2002r. IV KKN 37/99 LEX nr 55205). Zatem strony uznając, że opinia nie wyjaśnia wszystkich wątpliwości

miały możliwość zadawania biegłemu pytań na rozprawie celem weryfikacji wniosków płynących z opinii, z czego skorzystały (k. 238-239). W judykaturze przyjmuje się, że opinia biegłego jest:

a) niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów;

b) niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami (J. Grajewski, L. Paprzycki, M. Płachta: Kodeks Postępowania Karnego, Komentarz, Zakamycze 2003, Tom I, s.519).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, po przeanalizowaniu zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż Sąd Rejonowy uznając opinię w/w biegłego T. S. za pełną i jasną postąpił słusznie. Opinia została sporządzona przez biegłego, którego wiedza specjalistyczna nie budzi żadnych zastrzeżeń – jest on bowiem specjalistą w swojej dziedzinie, ma wieloletnie doświadczenie zawodowe, jest wpisany na listę biegłych SO. Ponadto przedmiotowa opinia jest zgodna z wymogami formalno-prawnymi stawianymi przez obowiązujące przepisy. Zawarto w niej odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, a wyprowadzone przez biegłego wnioski poprzedzone zostały szczegółowym wskazaniem dowodów, na podstawie których dane ustalenia zostały poczynione. Biegły jednoznacznie stwierdził, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia było poruszanie się przez M. K. maszyną (...) (...) drogą publiczną, który to pojazd nie spełniał wymogów dopuszczenia do ruchu po drogach publicznych (z uwagi na brak tylnego oświetlenia: lamp kierunkowskazów, świateł stop, elementów odblaskowych, jak również trójkąta odblaskowego i lusterek wstecznych). Należy przy tym podkreślić, iż wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji biegły T. S. wypowiedział się w pisemnej opinii co do możliwości przyczynienia się do zaistniałego zdarzenia niebezpiecznego innych uczestników wypadku. Takie bowiem pytanie zostało zawarte w pkt 2 postanowienia o powołaniu biegłego (k. 148), zaś na stronie 7 opinii (k. 156) biegły dokonał analizy techniki jazdy wszystkich trzech uczestników zdarzenia wypowiadając się jednoznacznie, iż przyczyną wypadku było zachowanie oskarżonego M. K.. W tych okolicznościach oczywistym jest, że zachowania pozostałych dwóch uczestników, wedle powyższej opinii, w żadnym stopniu nie przyczyniły się do wystąpienia skutków zaistniałego zdarzenia. Obrońca wywodzi brak kategoryczności opinii biegłego ze stwierdzenia, iż „K. K. mógł nie zauważyć”, co w jego ocenie nie wyklucza przeciwnego wniosku. Skarżący nie zauważa jednak, że przytoczone stwierdzenie w istocie oznacza, że K. K. w rozpatrywanych przez biegłego warunkach drogowych, z przyczyn usprawiedliwionych z punktu widzenia tychże warunków, mógł nie zauważyć maszyny leśnej prowadzonej przez M. K.. Logiczne jest również, że jej nie zauważył skoro doszło do wypadku. Wątpliwości co do tego nie ma ani Sąd odwoławczy, ani nie miał ich Sąd meriti, gdyby zaś faktycznie powziął je obrońca na etapie rozpoznania sprawy w I instancji miał możliwość zadania biegłemu pytania w tym zakresie, czego, jak wynika z treści protokołu nie uczynił, co z kolei nakazuje wnioskować, iż zarzut ten jest czysto iluzoryczny, stworzony jedynie na potrzeby wniesionej apelacji.

W ocenie Sądu Odwoławczego treść opinii pierwotnej, jak również opinia uzupełniająca, zasadnie doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, iż w oparciu o ten dowód istnieją podstawy do przypisania oskarżonemu winy w ramach zarzucanego mu czynu w punkcie I aktu oskarżenia. Tak więc nie można podzielić poglądu apelującego obrońcy oskarżanego, że nie spełnia ona wymogów art. 201 kpk i nie powinna być podstawą poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Nie sposób bowiem nie zauważyć, iż w przedmiotowej opinii biegły szczegółowo, logicznie i zrozumiale odniósł się do poszczególnych aspektów związanych z zaistniałym wypadkiem. Ocena powyższych okoliczności doprowadziła w konsekwencji opiniującego do jednoznacznego wniosku, iż bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku było zachowanie oskarżonego.

Wobec zatem wyjaśnienia przez Sąd Rejonowy wszystkich niezbędnych okoliczności, jak również wobec faktu, iż wydana w sprawie opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego okazała się kompleksową i w sposób zrozumiałą oraz spójną logicznie wyjaśniła, w oparciu o dostępny materiał dowodowy przyczyny zaistniałego wypadku, zupełnie niepotrzebnym, ze względu na zasady szybkości procesu i ekonomiki procesowej, stało się dopuszczanie, czego

domagał się obrońca oskarżonego, dodatkowego dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji przebiegu wypadków drogowych. Należy bowiem podkreślić, na co także zwracał wielokrotnie uwagę Sąd Najwyższy (m.in. postanowieniu z dnia 13.09.2006 roku IV KK 139/06 OSNwK 2006/1/1715), że „jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonująca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 kpk”. Analiza przedmiotowej sprawy prowadzi nieodparcie do wniosku, że obrońca oskarżonego po prostu dąży do wywołania takiej opinii biegłego, która będzie potwierdzała przyjęte przez niego stanowisko, że to nie oskarżony jest sprawcą przedmiotowego wypadku drogowego, co z kolei w żaden sposób nie może uzasadniać uwzględnienia takiego wniosku.

W świetle powyższych rozważań brak jest podstaw do podzielenia poglądu o naruszeniu w ten sposób norm przepisu art. 366 § 1 kpk. Przede wszystkim zauważyć należy, że przepis art. 366 § 1 kpk nakłada na przewodniczącego składu obowiązek prawidłowego kierowania rozprawą, tak aby wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione. Prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy zaś, jak wskazuje się w orzecznictwie, od spełnienia przez Sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego - zgodnego z przepisami - przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi wtedy, gdy z przeprowadzonych na wniosek stron dowodów wynika, że okoliczności, o których wyżej mowa, nie zostały w sposób wystarczający wyjaśnione. Drugi ze wspomnianych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia (zob. w. SN z 7 czerwca 1974 r., V KRN 43/74, OSNKW 11/1974, poz. 212). W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy sprostał w/w obowiązkowi, dochodząc słusznie do wniosku (z racji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego), że nie ma potrzeby mnożenia dowodów.

Nie może zatem budzić wątpliwości, że zdarzenia w postaci podjętego przez M. K. ryzyka związanego z prowadzeniem po zmroku pozbawioną jakiegokolwiek oświetlenia tylnego i lusterek wstecznych samobieżną maszyną leśną marki (...) (...), utrudniając w ten sposób innym uczestnikom ruchu drogowego, znajdującym się za nim, zauważenie jego pojazdu i nastąpienia ustawowo określonego skutku dają się uporządkować i połączyć w łańcuch następujących po sobie zmian. Oskarżony swoim zachowaniem podjętym w ustalonych warunkach drogowych stworzył ponad społecznie akceptowalną miarę prawdopodobieństwo wywołania skutku i to zachowanie oskarżonego stanowiło nieodzowny element warunku, od którego wystąpienia uzależnione było spowodowanie skutku. Nie ma zatem wątpliwości, że skutek wypadku należało przypisać oskarżonemu, gdyż nie zostałyby on wywołany w przypadku zgodnego z prawem zachowania alternatywnego, czyli takiego, które nie stwarzało ryzyka jego wystąpienia.

Odnosząc się natomiast do treści zarzutu wywiedzionego w zakresie sprawstwa P. K. wskazać należy, iż wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w oparciu o tę ocenę ustalenia faktyczne należy uznać za prawidłowe, pozbawione błędów mających wpływ na treść orzeczenia. Przypomnieć w tym miejscu należy utrwalony zarówno w doktrynie jak i judykaturze pogląd, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto gdyby Sąd pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne lub sprzeczne z regułami logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Tymczasem wywody obrońcy oskarżonego zawarte w pisemnej apelacji

stanowią jedynie polemikę z prawidłowo dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów i poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Na potrzeby niniejszego postępowania przypomnieć należy, że poplecznictwo stypizowane w art. 239 kk polega na podjęciu działań (zaniechań) mających na celu udzielenie sprawcy przestępstwa pomocy w uniknięciu odpowiedzialności karnej, obliczonej na udaremnienie lub utrudnienie postępowania karnego przeciwko tej osobie, zarówno przed jego wszczęciem, jak i w każdym jego stadium. Zachowanie przestępcze określone w tym przepisie polega na stworzeniu takiej sytuacji, która rzutuje negatywnie na bieg postępowania niwecząc je, bądź też czyni je trudniejszym, zmuszającym, wymagającym od organów ścigania przedsięwzięcia szeregu dodatkowych czynności dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności popełnionego przestępstwa.

Z dokonanych przez Sąd I instancji bezspornych ustaleń faktycznych wynika, że P. K., bezpośrednio po zdarzeniu podjechał samochodem marki V. (...) z tyłu maszyny wolnobieżnej i razem z M. K. zamontowali na niej trójkąt ostrzegawczy. W ocenie Sądu odwoławczego trafnie Sąd meriti ukazał sferę woluntatywną oskarżonego – pomoc sprawcy wypadku w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Gdyby bowiem celem P. K. było, jak twierdzi, ostrzeżenie innych uczestników ruchu o zaistniałej sytuacji umieściłby trójkąt na drodze w odległości 30-50m za maszyną, ewentualnie włączyłby światła awaryjne w swoim pojeździe. Należy przy tym zauważyć, iż oskarżonemu, jak wynika z zeznań świadków M. S. i R. C. towarzyszył pośpiech podczas montażu i nie interesował się on ofiarami wypadku, trudno zatem uznać, iż przytwierdzając trójkąt ostrzegawczy do maszyny miał on na celu zabezpieczenie miejsca zdarzenia, w szczególności, iż samowolnie odrzucił leżące na jezdni elementy karoserii. Podkreślić również wypada, iż P. K. podjechał swoim samochodem już po tym, jak inni uczestnicy ruchu zatrzymali się w celu udzielenia pomocy ofiarom wypadku, wynika zatem z tego, że miejsce zdarzenia było widoczne dla innych kierowców, w szczególności, że zatrzymywali się również kierowcy tirów. Nie sposób również wyciągnąć korzystnych dla oskarżonego wniosków z eksponowanej przez obrońcę okoliczności, iż oskarżeni na żadnym etapie postępowania nie przeczyli, iż w chwili zdarzenia do maszyny wolnobieżnej nie był zamocowany trójkąt. Należy bowiem zauważyć, iż w momencie przyjazdu na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji, zabezpieczania śladów i wykonania dokumentacji fotograficznej maszyna miała zamontowany trójkąt ostrzegawczy. Zatem rola P. K. polegała jedynie na nie wyprowadzaniu organów ścigania z błędu co do czasu przymocowania trójkąta. Należy przy tym zauważyć, iż dopiero podczas przesłuchania świadków M. S. i R. C., a zatem 13 marca 2012 r. ujawniono okoliczność, iż trójkąt ostrzegawczy został przymocowany do maszyny po wypadku. Do tego natomiast momentu organy ścigania trwały w przekonaniu, iż maszyna wyposażona była w tenże element w krytycznym momencie. O ile zatem należy się zgodzić ze skarżącym, iż oskarżeni nie twierdzili, że trójkąt był zamieszczony w chwili wypadku z tyłu maszyny wolnobieżnej, to jednak podkreślenia wymaga fakt, że nie było takiej potrzeby, albowiem organy ścigania były przekonane, że zabezpieczają miejsce wypadku w takich warunkach w jakich rzeczywiście ono znajdowało się w krytycznym momencie, dlatego nikt o to nie pytał oskarżonych. Dopiero gdy fakt mocowania trójkąta po wypadku został ujawniony przez świadków M. S. i R. C. o okoliczności te zostali wypytani oskarżeni. Do tego zaś momentu liczyli na to, iż nikt nie zwróci uwagi na to, co pozwoli unikać odpowiedzialności karnej M. K.. Z tych względów nie sposób podzielić argumentacji obrońcy, iż Sąd błędnie przyjął motywację P. K. w zakresie zarzucanego mu czynu.

Jednocześnie skutek owego zachowania oskarżonego (mocowania trójkąta) był, wbrew temu co utrzymuje apelujący, szalenie doniosły jako, że przez dwa miesiące postępowania organy ścigania, podejmując poszczególne czynności dowodowe celem wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, były w błędzie, co do stanu wyposażenia maszyny wolnobieżnej w momencie wypadku. W tym miejscu należy podkreślić, iż dla bytu występku z art. 239 § 1 kk nie ma decydującego znaczenia, jakie konkretne szkody spowodowano takim zachowaniem, istotne natomiast jest to by podjęte przez daną osobę działanie (zaniechanie) stwarzało przeszkody w wykryciu przestępstwa, jego sprawcy, czy udowodnieniu temu ostatniemu winy. Tak podniósł SA w L. w wyroku z dnia 8 czerwca 2010 r., II AKa 135/10, LEX nr 628237: Wystarczy zatem samo utrudnienie postępowania karnego przeciwko sprawcy przestępstwa, niezależnie od ilości i jakości zebranych przeciwko niemu dowodów. Wynik postępowania karnego jest obojętny dla realizacji znamion tego czynu. (por. wyrok SN z 26 marca 1973 r., KR 408/72, OSNPG 1973/8/117).

W kontekście tych okoliczności i przedstawionej wyżej wykładni znamion występku z art. 239 § 1 kk nie ulega wątpliwości, że P. K. swoim zachowaniem wszedł w stadium dokonania przedmiotowego przestępstwa. W efekcie podjętych przez niego działań, a następnie zaniechań w postaci nie wyprowadzania z błędu prowadzących postępowanie okoliczność, że trójkąt ostrzegawczy został zamontowany na maszynie wolnobieżnej po wypadku została w sprawie ustalona wyłącznie na podstawie dowodów osobowych. Z dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach sprawy wynika, że na miejscu popełnienia przestępstwa organy ścigania zabezpieczyły maszynę, która posiada z tyłu odblaskowy trójkąt ostrzegawczy. Należy przy tym zauważyć, iż okoliczność ta miała ogromne znaczenie z punktu widzenia treści opinii biegłego do spraw ruchu drogowego, a zatem zatajenie tej informacji i wydanie opinii w oparciu o dokumentację fotograficzną mogłoby doprowadzić do uniewinnienia M. K.. Jest zatem oczywiste, że wymieniony swoim zachowaniem utrudnił organom ścigania szybkie i kategoryczne wyjaśnienie okoliczności popełnionego przez M. K. przestępstwa.

Mając zatem na uwadze, że autor apelacji nie wykazał rzeczywistego wystąpienia zarzucanego naruszenia prawa materialnego, a argumentacji przedstawionej przez skarżącego nie sposób było podzielić, złożony środek zaskarżenia nie mógł wywołać oczekiwanych rezultatów.

O kosztach, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 8 w zw. z art. 12 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Mając na uwadze powyższe i na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.